

NADAL ISKRZY W RELACJACH WASZYNGTONU Z PEKINEM

Narasta napięcie na linii Stany Zjednoczone-Chiny, tuż po tym, jak Waszyngton zdecydował się na wizytę swojego sekretarza zdrowia na Tajwanie. Jednocześnie, w celu ograniczenia ryzyka wystąpienia sytuacji kryzysowej rozmawiali ze sobą półtorej godziny szefowie resortów obrony obu mocarstw.

Chiny mają przygotować serię ćwiczeń morskich z użyciem sił zbrojnych w rejonie Morza Południowochińskiego. Ich trwanie ma pokrywać się z możliwością przeprowadzenia w niedzielę na Tajwanie wizyty przedstawiciela amerykańskiej administracji prezydenckiej.

Jak zauważa Catherine Wong z „South China Morning Post”, wspomniana wizyta może stać się zarzewiem napięć na linii Waszyngton-Pekin, gdyż będzie to pierwsza taka delegacja strony amerykańskiej odwiedzająca oficjalnie Tajwan od 1979 r. czyli od czasu normalizacji stosunków dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych i ChRL.

Czytaj też: [Dyslokacja sił, Chiny i Rosja tematami podróży Pompeo do Europy](#)

Trzeba wskazać, że symbolicznym faktem jest, że na jej czele ma stać amerykański sekretarz zdrowia i opieki społecznej Alex Azar. Zaś strona Republiki Chińskiej na Tajwanie wielokrotnie w toku pandemii wypowiadała się ostro na temat postępowania Chińskiej Republiki Ludowej względem rozwoju pandemii koronawirusa. W toku swojej wizyty, amerykański członek administracji prezydenckiej Donalda Trumpa, ma spotkać się przede wszystkim z prezydent Republiki Chińskiej na Tajwanie Tsai Ing-wen oraz innymi istotnymi urzędnikami tamtejszych władz, oczywiście na czele z ministrem zdrowia Chen Shih-chung.

Ciekawostką jest również wizyta, tego samego dnia, właśnie na Tajwanie byłego premiera Japonii Mori Yoshiro oraz innych polityków japońskich. Oficjalnie ich pobyt na Tajwanie ma być związany z oddaniem czci zmarłemu prezydentowi Tajwanu Lee Teng-hui.

Czytaj też: [Japonia 2020. Coraz dalej od pacyfizmu \[ANALIZA\]](#)

Pekin zamierza przy tym pokazać swoją siłę militarną w ramach dwóch ćwiczeń wojskowych w pobliżu Zhoshan. Najpierw, w najbliższy wtorek mają odbyć się trzydniowe manewry, a następnie dopełnią je kolejne, tym razem dwudniowe i rozpoczynające się w kolejną niedzielę. Ćwiczenia mają być prowadzone na obszarze, który ma być wyłączony z możliwości poruszania się obcych jednostek pływających. O rejonie działań miała poinformować Chińska Administracja Bezpieczeństwa Morskiego. Trzeba przy tym pamiętać, że w 2020 r. w rejonie prowadzone są nader liczne ćwiczenia wojskowe i różnego rodzaju manewry, angażujące floty, a także siły powietrzne i wojska lądowe różnych państw.

Czytaj też: [Tajwan ćwiczy obronę wyspy](#)

Niedawno chociażby Stany Zjednoczone i Australia trenowały współpracę regionalną w sferze gwarantowania swobody żeglowania w Azji i na Pacyfiku. Wcześniej, strona amerykańska dokonała pokazu swojej siły morskiej gromadząc w rejonie dwa lotniskowce i mając jeden w rezerwie. Wtedy również Pekin zapowiadał swoje własne ćwiczenia, mające być odpowiedzią na amerykańskie działania. Również wokół Tajwanu w 2020 r. widać występowanie symbolicznej spirali ćwiczeń i kontrćwiczeń, ChRL i Rep. Chińskiej na Tajwanie.

Czytaj też: [USA, Australia i Japonia wzmacniają współpracę obronną](#)

Jednocześnie, doszło również od rozmowy telefonicznej amerykańskiego sekretarza obrony Marka Espera i chińskiego ministra obrony Wei Fenghe. Zauważa się, że była to pierwsza forma komunikacji bezpośredniej obu dygnitarzy od marca tego roku. Szef amerykańskiego resortu obrony miał w jej toku wyrazić zaniepokojenie względem aktywności chińskiej, która wpływa destabilizująco jego zdaniem na bezpieczeństwo na Morzu Południowochińskim i wokół Tajwanu. Esper miał również przypomnieć swojemu odpowiednikowi po stronie chińskiej, jak ważne jest przestrzeganie międzynarodowych praw, zasad i norm, wynikających ze zobowiązań jakie przyjęła na siebie ChRL. Cała rozmowa dwóch szefów resortów obrony miała trwać niemal półtorej godziny.

Czytaj też: [Ćwiczenia chińskiej marynarki przy Wyspach Parcelskich. Protesty międzynarodowe](#)

Pentagon podkreślił przy tym, że obie strony (amerykańska i chińska) zgodziły się na opracowanie systemów komunikacji, niezbędnych w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej, a przede wszystkim w celu zapobiegania ich występowaniu. Amerykański sekretarz obrony miał zapewnić o woli kolejnych rozmów z Chińczykami zarówno w zakresie usprawnienia kanałów komunikacji, ale również w odniesieniu do innych strategicznych spraw, dzielących Waszyngton i Pekin. Tych ostatnich jest zaś coraz więcej, a katalog obejmuje nie tylko kwestie stricte wojskowe, ale również chociażby sprawy technologicznej rywalizacji na całym świecie.

Czytaj też: [Nadchodzi burza nad Pacyfikiem - czy to już coś więcej niż prężenie mięśni w Azji?](#)
[\[KOMENTARZ\]](#)

Chiński minister ze swojej strony miał wezwać Amerykanów, żeby ci zaprzestali dokonywania błędnych czynów i wypowiedania błędnych słów. Zaznaczając, że Waszyngton winien unikać podejmowania niebezpiecznych posunięć, które mogą doprowadzić do eskalacji i wytworzyć niebezpieczną sytuację. Wei Fenghe miał zachęcić Stany Zjednoczone do ochrony pokoju i stabilności w regionie, poprzez poprawę zarządzania i kontroli wyzwań w sferze bezpieczeństwa morskiego.

JR